

# KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na pocztę mk. 5 — z odnośnikiem do domu mk. 5.42  
Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.70 z odnośnikiem do domu mk. 5.—  
Ogłoszenia: 30 linijek od wiersza petylowego z doliczeniem 50% dodatku drożyznionego.

Nr. 37. | Poznań, piątek dnia 14. lutego 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 13. lutego 1919.

## Koalicja a sprawa polska.

W tych dniach wrócił do kraju p. Cyryl Ratajski, który bawił przez kilka tygodni w Paryżu i Londynie jako członek polskiej delegacji gospodarczej z ramienia Nacz. Rady Ludowej. Na podstawie udzielonych nam łaskawie przez p. R. informacji, można następująco naszkicować obraz o skutku koalicji do sprawy polskiej:

Ogólne usposobienie steru marażyjnych koalicji jest dla Polaków nadzwyczaj korzystne. Francja przedewszystkiem, a nie Anglja, Włochy a także Stany Zjednoczone są zdecydowane rozważyć kwestję granic Polski w sposób możliwy w odpowiadającym interesom i żądaniom Polaków. Prawda, że sprawa cieszyńska nie została narazę po naszej myśli rozważaną. Ale Czesi, którzy mogą się powołać na układ z Francją z 28. września, zapewniający im poparcie Francji przy odbudowaniu państwa czeskiego w granicach historycznych, są jeszcze bardziej niezadowoleni. Zresztą ciężko podkreślać należy, że chwilowo uregulowanie sytuacji na Śląsku cieszyńskim ma charakter czysto prowizoryczny. Entancje chodzą, żeby za wszelką cenę powstrzymać rozlew krwi między obu z nią s rzymionymi narodami. Zresztą sprawa granic zachodnich Polski — w stosunku do Niemiec — stoi do brzo. Możemy mieć uzasadnioną nadzieję, że ołzyskamy wszystkie ziemie, zagrabione przez Niemcy przy rozbiorach. Sprawa Śląska pruskiego, który należy się nam na podstawie etnograficznej, ma wszelkie szanse pomyslnego dla nas załatwienia. Również należy zupełnie zrozumieć w koalicji, że Polska musi mieć własny, niezależny od nikogo przystęp do Bałtyku i że naturalnym portem polskim jest Gdańsk.

Korzystne i silne przedstawienie sprawy polskiej u koalicji zawdzięczamy przedewszystkiem niestrudzonej pracy Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, a w szczególności p. Romanowi Dmowskiemu, który jako delegat polski na konferencję pokojową zdobył sobie w świecie dyplomaty znaną bardzo wybitną sławę.

W dniu 29. stycznia, kiedy sprawa polska stała na porządku obrad koalicji, wygłosił p. Dmowski obszerny, bogatym materiałem poparty exposé o położeniu Polski. Zabrani najwyżsi przedstawiciele „ententy“ słuchali wywodów reprezentanta polskiego z największą uwagą, a prezydent Wilson oświadczył australickiemu prezesowi ministrów

Hughesowi, że mowa Dmowskiego głębokie na nim zrobiła wrażenie. W sprawie zaboru pruskiego stawil Dmowski na owem posiedzeniu konferencji dwa wnioski: pierwszy domagał się zawieszenia broni w walkach polsko-niemieckich celem położenia kresu rozlewowi krwi, drugi żądał obsadzenia przez wojska koalicji linii kolejowych Gdańsk—Toruń—Mława. Pierwszy wniosek został zatwierdzony przez notę koalicji, żądającą od Niemiec zaprzestania kroków wojennych. Jeżeli Niemcy dotychczas do tego żądania się nie zastosowali, to tem większa szkoda dla nich, bo koalicja nie pozwoli ze sobą żartować. Drugi wniosek będzie prawdopodobnie zatwierdzony z okazji odnowienia rozejmu, nad czem obecnie rozpoczęły się pertraktacje. Nastroj koalicji, który szczególnie o ile chodzi o Anglię i Amerykę, łagodniał wobec Niemiec, zwraca się w ostatnim czasie znowu ostrzej przeciwko Niemcom, z powodu butnej ich postawy, a szczególnie także z powodu agresywności ich wobec Polaków. Wilson występuje jako rozejmca i dlatego wystrzega się popierania którejkolwiek strony w walkach, które obecnie toczą się wszędzie na wschodzie Europy. Ale o sprawiedliwych jego zamiarach względem Polski nie można wątpić. Jedną jest rzecz, która utrudnia niesłuchanie naszej sprawy, a to brak zupełny informacji w Paryżu o tem, co się dzieje w Polsce. Komunikacja pocztowa i telegraficzna jest przerwana, telegramy iskrowe nie dochodzą (jak wiadomo, wstrzymano je z rozkazu gen. Szeptyckiego w Warszawie — przyp. red.). Obecnie wszelkich dokłada się starań zarówno w Paryżu jak w Warszawie, aby stworzyć bezpośrednią komunikację między Polską a Francją.

W Paryżu sprawa polska jest niesłychanie popularną. W Louvrze otwarto wystawę polsko-francuską, którą odwiedził Poincaré. Również wystawa malarzy polskich w pałacu Potockiego cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. Na posiedzeniu Francuskiego Towarzystwa Geograficznego pod przewodnictwem ks. Bonaparte'go wygłosił 17. I. prof. Lacour-Gayet nader sympatyczny wykład o Polsce z widokami świetlanymi Warszawy, Poznania, Kruszwicy, Gdańska i t. d. Obecnie na esztadzie gen. Hallera widać entuzjastycznie.

Informator nasz zakończył swe wywody wyrażeniem silnej nadziei, że sprawa polska zostanie załatwioną jaknajpomyślniej — o ile błędy nasze, wynikające z niecierpliwości lub taktiki partyjnej żywiołów radykalnych jej nie zepsują.

## Położenie wojenne.

### Komunikat Głównego Dowództwa

w Poznaniu z dnia 13 II. 1919.

Front północny: Na Kujawskim odcinku odparto ataki niemieckie pod Wielowąsiami i Lipadłami. Wzdłuż górnej Noteci obustronna działalność artylerji. Niemcy strzelali granatami gazowymi. Pod Rynarzewem odparto silne patrole niemieckie. Czarnków ostrzeliwują niemieccy artylerjanci.

Front zachodni: Komo i Zębowo ostrzeliwują artylerja niemiecka trującymi gazami. Ataki niemieckie na Lomnicę i Nowa Wieś krwawo odparto. Na linii Babimost-Kęblowo przez cały dzień toczyły się zacięte walki. Koncentryczny silny atak niemiecki, poparty liczną artylerją, zepchnął nasze oddziały na linię jezior i Obrv. W dwóch miejscach sforsował nawet nieprzyjaciel przejście przez rzekę. Natychmiastowy kontratak znow go za te linie obronną wyrzucił. Dalsze próby przejścia przez Obrv — nocą podejmowane — udaremniły nasze rezerwy. Grojec, Chobienice i Kopanice ostrzeliwują przez całą noc artylerja niemiecka.

Front południowy: Pod Leszmem i Rawiczem ożywiona działalność patroli.

Perzwe pod Krotosznem i miasteczko Sulmierzwe ostrzeliwują artylerja niemiecka pociskami gazowymi. Na innych odcinkach spokój. Szef sztabu.

Dnia 27. grudnia 1918 r. strzały niemieckie do hotelu „Bazar“, siedziby Paderewskiego i misji wojskowej angielskiej, oraz zdzieranie sztandarów państw koalicji — daly hasło do walk ulicznych, zakończonych objęciem Poznania przez władze polskie. Odruch ten samobrony przed zbolszewizowanym „Grenz i Heimatschutzem“ Prusaków ogarnął całe Księstwo. W ciągu tygodnia kraj po linię Noteci na północ, linię jezior na zachodzie, a po granicę Śląska — z wyjątkiem Wschowy, Leszna, Rawicza i Kępna — na południu przeszedł do rąk polskich prawie bez walki. Odtąd jednak rozpoczęły się, organizowane przez niemiecki sztab generalny, zaczepne akcje nasylanego coraz gęściej „Heimatschutz“, dające do zagarnięcia Poznania z powrotem pod jarzmo pruskie.

Bydgoszcz posłużyła przytem Niemcom za podstawę do głównej ofensywy. Już 8. stycznia podjęły znaczne siły niemieckie atak wzdłuż linii kolejowej na Szubin, przekroczyły to miasto i posunęły się do Żnina, docierając nazajutrz do toru kolejowego Nakło-Kępnia. Słabe polskie oddziały ochotnicze musiały cofnąć się po krótkim oporze, odsłaniając drogę Gasawa-Bogowo-Gniezno i Nakło-Kępnia. Sytuacja stała się poważną, groziła odcięciem dwóch miast: Inowrocławia i Nakła. Ludność zajętego obszaru wydana została na pastwę zbolszewizowanych band żołdaków pruskich. Brak organizacji wojskowej, gwałty Heimatschutzu oraz planowe akcje wojsk niemieckich zmusiły Naczelną Radę Ludową do utworzenia Głównego Dowództwa w celu zorganizowania oddziałów wojskowych dla ochrony ludności przed zemsta rozwścieczonego hakatyzmu. Przeprowadzona kontrakcja uwięczona została sukcesem z 11 i 12. stycznia. Oddziały nasze, idące od zachodu i południa na Szubin i Labiszyn, wzięły Szubin w otoczenie, duża ilość amunicji i zajęto linie obron na odcinku Noteci.

Choćby mieliśmy możność posunięcia się dalej bez oporu w granice Prus Zachodnich, wojsko nasze otrzymało rozkaz pozostania na miejscu i zajęcia pozycji obronnych. W tym czasie zawarty został w Nakle rozejm, neutralizujący miasto, którego ochronę przejął miasto Szubin i Labiszyn, wzięły Szubin w otoczenie, dużą ilość amunicji i zajęto linie obron na odcinku Noteci.

Choćby mieliśmy możność posunięcia się dalej bez oporu w granice Prus Zachodnich, wojsko nasze otrzymało rozkaz pozostania na miejscu i zajęcia pozycji obronnych. W tym czasie zawarty został w Nakle rozejm, neutralizujący miasto, którego ochronę przejął miasto Szubin i Labiszyn, wzięły Szubin w otoczenie, dużą ilość amunicji i zajęto linie obron na odcinku Noteci.

Choćby mieliśmy możność posunięcia się dalej bez oporu w granice Prus Zachodnich, wojsko nasze otrzymało rozkaz pozostania na miejscu i zajęcia pozycji obronnych. W tym czasie zawarty został w Nakle rozejm, neutralizujący miasto, którego ochronę przejął miasto Szubin i Labiszyn, wzięły Szubin w otoczenie, dużą ilość amunicji i zajęto linie obron na odcinku Noteci.

ata. Sukces odniesiony w defensywie złamał imnet zaczepny Niemców. Wróg rozpoczął w niedłuzie odwrót, ścigany przez oddziały polskie, zajmujące ponownie Szubin i Rynarzewo, wypierając nieprzyjaciela w luk Noteci pod Naklem.

Epilogiem tej akcji były ataki niemieckie, wspierane samochodami pancernymi, podjęte z Chodzieży na Budzów, a odparto przez nas z ciężkimi stratami dla przeciwnika. Chodzież dotad neutralny, obsadzili Niemcy, jak również Szamocin.

Do Czarnkowa wtargnął Heimatschutz już 7. stycznia, lecz wyparty za Notec, poprosił o rozejm z rzeką jako linię demarkacyjną, zawarty 10. stycznia a zerwany przez nich już w dwa dni potem. Teraz, po nadejściu wojsk z Berlina, rozpoczynają tam Niemcy atak w całym odcinku Noteci od Walkowie aż do Boska. Pierwsze natarcie przeciwnika, kilkugodzinnym ogniem artylerji i minomiotów przegotowane, w którym dotarli przez zamrażającą rzekę do miasta, złamano kontratakami.

Na frontach grup zachodniej, południowo-zachodniej i południowej toczy się od tygodni przewlekła, uciążliwa powojenna walka obronna. Ogień artylerji, strzelający pociskami gazowymi i miotaczami min nie milknie. Ataki pancerników niemieckich ze Zbroszyna, Leszna i Rawicza są na porządku dziennym. Między Chod. Trześciem, Leszno i Rawicz stanowią bramny wypadowe, skąd Niemcy podejmują ataki, dotad zawsze odpiertane. Okolice Kamionów, Senolna, Lomnic, Osiecznej, Pawłowic, M. Górki i Słupi są ogniskami walki.

Na skrajnym flanku południowym wreszcie, w okolicy Kępna, udaremnił kilkakrotnie niemieckie próby zajęcia Ostrzeszowa.

Lotnicy niemieccy niejednokrotnie bombardowali bezbronne wsi i miasteczka, zabijając dużo osób z pośród ludności cywilnej obu narodowości.

Zdobycz wojenne w ciągu miesiąca naszej defensywy wynosi około 30 dział, 1 samochód pancerny, około 100 kulomiotów i znaczna ilość ryneczniku i amunicji. Liczba jeńców przekracza 1200. Szef sztabu.

### Rozporządzenie.

Wszystkie wsi i miasta powiatu rawickiego przylacza się celem poluzowania administracji aż do dalszego rozporządzenia do powiatu gostyńskiego.

Panowie Intransi i starosta powiatu gostyńskiego zechcą niezwłocznie rozporządzić wszystkim, co potrzeba zwłaszcza zarządzić wypłatę wszelkich rent, zapomóg i oraz zajęć się zaopatrzeniem odnośnej ludności w żywność i światło.

Poznań, dnia 7. lutego 1919.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej,  
Ks. Adamski. W. Korfanty.

## Nota niemiecka.

W uzupełnieniu podanej wczoraj krótko wiadomości zamieszczamy dzisiaj tekst noty niemieckiej w całości:

Berlin, 10. II. (WTB.) Na wręczony przez generała Nudanta w dniu 3. bm, niemieckiej komisji rozejmowej notę marszałka Focha, w której uwiadomiono niemieckie władze wojskowe imieniem koalicji o wysłaniu komisji do Polski, odpowiedział rząd niemiecki następująco:

Rząd niemiecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że mocarstwa koalicyjne i za-przyjane chcą wysłać do Polski komisję upelnomocnioną do usuwania tamże podług możliwości wszelkich nieporządków i do spowodowania władz polskich do zaniechania wszelkich środków gwałtu przeciw niemieckim siłom zbrojnym. Rząd niemiecki wda potrzebne zarządzenia dla bezpieczeństwa przejazdu komisji, skoro oznaczony zostanie czas przejazdu oraz określona droga. Natomiast rząd nie ma zamiaru wychylić poza granice warunków, które mu zostały nałożone w rozejmie w sprawie przejazdu przez państwa sprzymierzone. Przeciwnie, przypuszczają on, że działalność komisji odbędzie się poza granicami Rzeczypospolitej.

Wykonywanie zwierzchnictwa wewnątrz tych granic jest wyłącznie rzeczą rządu niemieckiego.

## 20. lutego

Zostanie zamkniętą Księga dojrzałości politycznej

## Czy

Wpisałeś do niej swe nazwisko, podpisując

# Polską Pożyczkę Państwową?

## Obrachuj więc

Sumienie swe i mamonę i spiesz się póki czas, by nie splamić swego imienia na wicki

## Bo

Nie przyjdź dziś z pomocą Ojczyźnie — to zdrada.

Kto wpłaci złotem, lub je ofiaruje — tego wpíše się do Księgi Złotej.

zkiego. Dlatego przedstawicielom innych państw może on przyznać pewne kompetencje tylko o tyle, o ile został on w układzie do tego zobowiązany.

Rząd niemiecki nie może też uznać, aby w granicach Rzeszy były już teraz polskie władze i niezależne od rządu życie publiczne. Jest on gotów dotrzymać ścisłe zobowiązań, które przejął, uznawszy zasady Wilsona wobec mieszkańców niewątpliwie polskich dzielnic, atoli nie może dopuścić, aby obywateli Rzeszy narodowości polskiej starali się o przeprowadzenie owych zobowiązań za pomocą gwałtownego oderwania obszarów niemieckich. Ze swej strony rząd niemiecki nie miał nigdy zamiaru występowania gwałtownie przeciw obywatelom Rzeszy polskiego pochodzenia. Jest rzeczą znaną, że mieszkańcy polscy pruskich prowincji wschodnich, częściowo łamiąc przysięgę, zwrócili oręż przeciw rządowi i złożyli z urzędu władze. Przeciw takim rewolucyjnym napaściom rząd niemiecki tak długo się zastrzegł będzie, dopóki z obecnych granic Rzeszy nie zostaną usunięte wszystkie polskie zbrojne formacje.

Ostatecznie o przynależności tych obszarów, które marszałek Foch określił jako „Polka niemiecka” rozstrzygnie dopiero układ pokojowy. Do tej chwili Niemcy odrzucają wszelkie wskazówki swoich przeciwników co do zachowania się swych władz w tych obszarach, podp. hr. Brockdorff-Rantzau.

Powyższa nota niemiecka jest tylko nowym przykładem starej metody berlińskiej, opartej na kłamstwach tak bezgranicznie zachwalanych, jakich świat nie znał. Hr. Brockdorff-Rantzau przemilcza poprostu fakt prowokacji i napaści niemieckiej, która zmusiła Polaków do samoobrony i usiłuje znowu przedstawić nas jako stronę atakującą. Jesteśmy pewni, że marszałek Foch znajdzie stosowną odpowiedź na tę notę niemiecką, która z kłamliwosciami bezdena łączy bute, nie liczące bynajmniej z położeniem Niemiec jako państwa pobitego. Koalicja nie będzie się pisać o pozwolenie Niemiec lecz znajdzie środki po temu, aby wysłać zapowiedzianą misję bez względu na to, czy się to Niemcom będzie podobało lub nie.

## Uroczyste przyjęcie misji ententy w Warszawie.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj o godz. 6. wieczorem przybyła do Warszawy specjalnym pociągiem wielka misja ententy, złożona z reprezentantów Francji, Anglii, Włoch i Ameryki. Z ramienia Francji przybyli byli ambasador w Piotrogradzie pan Noulens z żoną, gen. Niessel, p. Grenard, kapitan fregaty Gallaud (attaché marynarki) pan de Robien, sekretarz ambasady, pułkownik de Monmarin, major Vicaire, pan Józef Noulens, sekretarz osobisty ambasadora pan de Fradel, komisarz morski, kapitan de Suzanit, p. Zieliński, pan Trouve, przedstawiciel Havasa.

Z łona misji angielskiej przybyli: Sir Esme Howard, general Carton de Viard, pułkownik Hammond, major King, pułkownik Olson (komisja cieszynska), kapitan Mahle, Kennedy, kap. Carnons, Williams, kapitan Lowson-Hower, pan Fleury-Atter, reprezentant Reutersa.

Jako przedstawiciele Stanów Zjednoczonych przybyli: Profesor Lord general Kernan, kapitan Ewell, Dr. Arctowski, kapitan English, kapitan Nork van Drwiler, porucznik Lucenay, pan Coolidge, Duboste, pan Baas junior, pan Bass senior (prasa amerykańska), Cztery ostatni z misji amerykańskiej.

Jako przedstawiciele Włoch przybyli: Montagna, minister pełnomoc. general Romel — Longhena, major Stabile, kapitan Venturi, kap. Pallavicini, porucznik Romel-Longhena, pan Antonelli przedstawiciel agencji Stefani.

Misja generała Barthelemy'ego składa się z członków następujących: Pułk. Smits, porucznik dowództwa Rawling R. N., major Deletolle, major Fordham, porucznik Lamarque.

Warszawa zgotowała z upragnieniem oczekiwany gościom niezapomniany, entuzjastycznie przyjęcie. Dworzec przybrano bogato sztandarami o barwach polskich i państw koalicyjnych oraz zieleńią. Peron zajęli przedstawiciele cechów ze sztandarami, członkowie kolonii francuskiej, włoskiej oraz bardzo liczne grono oficerów polskich, dalej członkowie batalionu w Warszawie misji angielskiej i amerykańskiej. U bramy dworca pełnił służbę pluton honorowy ulanów warszawskiego szwadronu Wojewódzkiego. Przed dworcem ustawiły się ponadto oddział piechoty i szwadron 3 pułku ulanów, z muzyką garnizonową na czele. W salonie oczekiwali przybycia misji prezes m. Paderewski, podsekretarz stanu Dr. Wróblewski, szef sekcji ministerstwa spraw zewn. Dr. Jodko oraz adiutant generała Barthelemy'ego porucznik Lamarque i delegacje rad miejskich z prezesem Balińskim na czele. O godz. 8. zjechała na dworzec pociąg, wityny burliwymi okrzykami: Niech żyje ententa! Niech żyje Francja! Z dźwiękiem hymnu narodowego polskiego oraz hymnu państw ententy po serdecznym powitaniu gości przez p. Paderewskiego doprowadzono ich do salonu, gdzie prezes Paderewski wygłosił do nich przemowę w języku francuskim, w której między innymi oświadczył:

Stara Warszawa raduje się z Waszego przybycia. Wielka zwycięska Francja, bądź potężna Wielka i dumna Anglia i Włochy, szlachetne Stany Zjednoczone, bądźcie po dwukroć podziwione! Kraj nasz jest wczepiany ciągle wojnami, przeto nie możemy wam namówić, ofiarować tych wygod i komfortu, do jakiego jesteście przyzwyczajeni. Ale za to ofiarujemy Wam, panowie, nasze serca z nadzieją, które nam przywozicie. W imieniu narodu polskiego, witam was! Na zakończenie Paderewski zwrócił się z ciepłymi słowami do pani Noulens, oświadczywszy między innymi, że jest on przedstawicielem francuskich szlachetnych kobiet.

Następnie przemawiał prezes Rady miejskiej p. Baliński, który powitał misję w imieniu polityki polskiej. „Warszawa jest wdzięczna entencie i podziwia zawsze jej mężów stanu i jej

wojska. Naród polski dziękuje wam. Sprawiedliwość stało się zadaniem”. Mowę zakończył okrzykami na cześć ententy. Odpowiedział na przemówienie powyższe imieniem misji ambasador Noulens: „Jesteśmy wzruszeni do głębi przyjęciem, które nam tu zgotowano. Łączą nas przecież wspomnienia przeszłości. Tyrani, którzy chcieli, abyście wykreślił z pamięci Waszą ojczyznę, są dziś stali i pokonani. Jesteśmy sprzymierzeńcami nie tylko od dnia dzisiejszego, jesteśmy niemi i od wczoraj. Przedzierali się do nas ci z Was, którzy chcieli walczyć razem z nami — reszta pozostała sercem z nami. Między Francją a Polską była zawsze pewna łączność. Możecie liczyć na pomoc aliantów. Dla nas widok odradzającego się państwa polskiego będzie niezapomnianym. Zaczyna się dla nas wszystkich nowa era.” Na zakończenie p. Noulens zwrócił się do Polek, które też obok swych mężów i synów spełniały obowiązki swe w odbudowie Polski.

Po przemówieniu ambasadora Noulensa, general Niessel wznosił w języku polskim okrzyk: Niech żyje Polska! Po kolej witali członków misji francuskiej przedstawiciele francuskiej kolonii, a misję włoską witała cała kolonia włoska. Pani Paderewska wyczuła pani ambasadorowej Noulens oraz generałowi Barthelemy'emu świeżych kwiatów, poczem członkowie misji w towarzystwie prezesa Paderewskiego i swiety wyszli przed dworzec, gdzie general Niessel przeszedł przed frontem kompanii honorowej i odebrał raport od dowódcy kompanii oficera. Uroczystość zakończyła się defiladą wojsk polskich, zgromadzonych przed dworcem przed członkami misji. Po defiladzie goście wsiadli do oczekujących na nich samochodów i udali się do hotelu Bristol, poprzedzonych samochodem, przewożącym w chorągwie francuskiej w ktrym jechał komendant miasta pułkownik Zawadzki. Samochód jechał z trudem torując sobie drogę wśród tysiącznego tłumu publiczności, która burliwymi okrzykami witała członków misji. Po przybyciu do hotelu Bristol zjawił się na balkonie ambasador Noulens w towarzystwie generałów Niessel i Barthelemy. W odpowiedzi na burliwe okrzyki zgromadzonego przed hotelem tłumu na cześć Francji, ambasador Noulens wygłosił krótką przemowę, w której oświadczył, że przedstawiciele misji nie zapomną przyjęcia, jakie zgotowała im Warszawa. Mowę swą zakończył general okrzykiem: „Niech żyje ententa i złączona, sprzymierzona Polska”.

Manifestacje przed hotelem trwały do godz. 9. wieczorem. Również entuzjastycznie witano na dworcu i po drodze do hotelu prezesa Paderewskiego.

## Wiadomości polityczne.

Ebert prezydentem republiki niemieckiej. Wejmar, 12. II. (WTB.) Zgromadzenie Narodowe wybrało 277 głosami z obecnych na sali 379 na prowizorycznego prezydenta republiki niemieckiej Fryderyka Eberta, 57 posłów wstrzymało się od głosowania. Poza tem padło głosów na hr. Posadowskiego 49, na Scheidemanna i Erzbergera po jednym głosie. Ebert wybór przyjął. Nowy prezydent ur. się w roku 1871 w Heidelbergu, uczęszczał tamże do szkoły ludowej, po ukończeniu której oddany został w naukę jako siodlarz, poczem w roku 1892 wstąpił jako współpracownik do gazety „Bremer Buergerzeitg.” W roku 1905 został wybrany do zarządu partii soc. dem. w Niemczech. W roku 1912 został posłem do Parlamentu niem. Z wybuchem rewolucji w listopadzie stanął Ebert na czele rządu rewolucyjnego.

Sprawa polska w Wejmarze. Jak donosi korespondent berlińskiej „Deutsche Tagesztg.” obradowali posłowie do Zgromadzenia (konstytuanty) w osobnym gronie nad kwestją prowincji wschodnich. Między innymi przemawiał również minister wojny pułk. Reuchardt zaznaczając, że rząd bacznie zwraca uwagę na groźbę od wschodu niebezpieczeństwo i doloży wszystkich starań, aby mu przeciwdziałał. Rząd przyszedł do przekonania, że dotychczasowy sposób tworzenia wojsk jest nie wystarczającym, dlatego trzeba będzie przystąpić do przymusowego zaciągania rekruta. Nastąpić to atoli będzie mogła narazie tylko w okęgach szczególnie zagrożonych. Młodzi ludzie w Niemczech, zarówno czy rzemieślnicy, robotnicy lub ze stanu kształconego muszą przyjąć do przekonania, że chwytając za broń w obronie ojczyzny, bronić będą własnej przyszłości.

W obradach brali udział posłowie do konstytuanty z dzielnic polskich. Osobno zbiorą się na narady posłowie z Śląska.

Niechaj radzą! Nasz żołnierz polski na narady te da dobrą odpowiedź czynem. Wie on bowiem, że za świętszą od żołnierza niemieckiego walczy sprawę.

Nowa republika zachodnio-niemiecka. Brunówik, 12. II. (WTB.) Po dwudniowych obradach zakończył się kongres zwołany w celu utworzenia samodzielnej republiki zachodnio-niemieckiej. Główne podwalny do utworzenia republiki zostały ułożone. Uchwalono mianowicie złączenie zachodnio-niemieckich obszarów w jedną całość, ażeby w ten sposób stworzyć potęgę w celu przeprowadzenia rewolucji społecznej i przeciwdziałania „kontrrewolucji”. W kołach robotniczych okręgu nadreńskiego-westfalskiego panuje silny duch wojowniczy. Rzesze robotnicze są na wszystko gotowe, ażeby nie utracić niczego z zdobyczy jakiej rewolucja z sobą przyniosła, w ostatecznym razie są gotowi podjąć walkę gospodarczą na ostrze noża. Na mocy uchwały kongresu ma centrala główna znajdować się w mieście Hagen; wszelkie sprawy załatwiać będą narazie trzy do życia powołane komisaryaty, między innymi zamierza się utworzyć straż ludową. Po załatwieniu prac wstępnych przez komisaryaty, zwołany zostanie ponownie kongres w celu załatwienia spraw dalszych.

Zamordowanie jeńców w Stralsundzie. Berlin, 10. II. (WTB.) W dniu 31. stycznia toczyły się rozprawy przed komisją specjalną w sprawie zastrzelenia jeńców w obozie stralsundzkim. Przewodniczył rozprawom profesor prawa międzynarodowego Dr. Schuecking. Rozprawy toczyły się po raz pierwszy w Niemczech jawnie i wykazały podług „Deutsche

Allg. Ztg.” co następuje: Porucznik amerykański Conheeny i angielski porucznik Culver z obozu jeńców dla oficerów Stralsund-Bueschelm, opuścili mimo ostrego zakazu wieczorem 5. grudnia r. z. z kilku towarzyszami obóz, aby się udać na miejsce przejazdu z wyspy Buehnelm do Stralsundu. Spotkali ich w drodze posterunek niejakich Kraft i żądał, aby wrócili do obozu. Ponieważ oficerowie rozkazu tego nie usłuchali, lecz przeciwnie zajęli posiadane broń, chwycił posterunek za karabin, zawezwał ich raz jeszcze do powrotu, w przeciwnym razie będzie strzelał. Kiedy atoli anglicy zamiast wracać, rzucili do posterunku kamieniem, wstrzelił on trzykrotnie, kładąc na miejscu trupem porucznika Conheeny'ego a raniał Culvera, poczem chroniąc sam siebie, usunął się w bezpieczne miejsce. Zabitego oraz ranego, zabrali towarzysze do obozu.

Na mocy takiego ustalenia przebiegu, uwołał sąd wojenny oskarżonego od wszelkiej kary za rzekome zabójstwo jeńców i takie same stanowisko zajęła komisja.

Anglicy tymczasem obstawali przy tem, że na jeńcach dopuszczono się ohydnych morderstwa. Przebieg tej sprawy podajemy dla tego do wiadomości, że ma wielkie podobieństwo do afery jaka się wydarzyła w Poznaniu w Cytadeli Kernwerku, gdzie to żołnierze polscy w obronie własnego życia zmuszeni byli użyć broni przeciwko kilku jeńcom niemieckim.

Ile to wówczas krzyku podniosły pisma niemieckie przeciw Polakom. Potrąfia się Niemcy bronić, gdy o ich skórę chodzi, chociaż traktowanie jeńców wszystkich narodowości było w Niemczech w czasie wojny poniżej wszelkiej krzywdki. Iu ich np. zastrzelono niewinnie w Strzałkowie. Iu ich tam pomarło z głodu i zimna, a co się działo po innych obozach?

Patrzale się a trzeba było milczeć. Wiedzą o tem najlepiej jeńcy sami. Ale Niemcy znają się z tego, iż zawsze dwojąką miarą miarą.

Niemiecy wygnani.

Według doniesień gazet niemieckich, rozporządzili Francuzi w ostatnich dniach, ażeby wszycz Niemcy bez różnicy płci i wieku, którzy po 11. listopada r. z. opuścili Alzację i Lotaryngię chroniąc się na obszary badeńskie, natychmiast miejsce swego pobytu opuścili. W trzech oddziałach wyruszyli „wygnani” z pakunkami dozwolonymi, udając się w miejsca wskazane. — Biadają Niemcy nad srogością francuska, która Niemców z ziem niemieckich przepędza na tulażkę. Nam atoli przypomniał się rok 1896, w którym to jak wiadomo — nie w czasie wojny jak obecnie, lecz w czasie zupełnego spokoju, kanclerz żelazny skazał na podję i tulażkę przeszło 40 tysięcy Polaków, wypędzając ich bez litości z własnej, ojcowskiej kłeby. Tak, tak, mści się okropnie Nemesis dziejowa. Za ojców, cierpieć muszą wnuki.

Naczelne dowództwo na wschodzie.

Jak z ostatniego komunikatu niemieckiego wynika, poddane zostały dowództwu tak na Litwie jak i w W. Ks. Poznańskim jednemu „Główn. dowództwu na Wschodzie”.

Komunikuje ono więc obecnie tak o przebiegu walk na Litwie, Ukrainie, jak również w Wielkopolsce.

## Wiadomości miejscowe i potoczne OSOBISTE.

Egzamin. W gimnazjum żeńskim przy tutejszej szkole Ludwiki zdało dnia 11. b. m. egzamin abiturjenski 15 uczennic, między nimi 3 Polki: Marja Grabska, Halina Jahnkówna i R. Płotkowiakówna. Marję Grabską zwolniono od ustnego egzaminu.

† s. p. ks. kan. Jasiński. W Gnieźnie zmarł kanonik kapituły gnieźnieńskiej i proboszcz tumski, ks. Wiktor Jasiński, przeżywszy lat 60. Zmarły kanonik, mimo polskiego nazwiska, był Niemcem, pochodzącym z Królewca. Pogrzeb odbył się w poniedziałek.

† Zgon weterana. Do lepszej krainy przemieł się znowu jeden z nielicznego już grona tych bohaterów, którzy orężem swobodniejszą Ojczyznę naszej wywalczyli chcieli przysłużyć — sp. Karol Frankenberg w Trzemesznie, weteran z roku 1818 i 1833. Zmarły był gorącym patriotą i kochał swą ojczyznę nadewszystko. Z zawodu mistrzem introligatorskim, miał niebożyczk do walczenia z wrogami nam pradami o tyle, że za jego patriotyzyzm żaden urząd niemiecki nie dawał mu pracy, co nieraz on i rodzina jego dotkliwie odczuwali. Obywatelstwo całe Trzemeszna oddało mu też należny hołd, biorąc bardzo liczny udział w pogrzebie. Niechaj ta ziemia, w której obronie nastawiał pierś, będzie Mu lekką!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— \* Z teatru.

W czwartek 13. lutego po raz pierwszy: „Siostra Beatraks”, sztuka w 3 aktach M. Maeterlincka w przekładzie Jana Kasprówicza.

W piątek 14. lutego: „Siostra Beatraks”.

W sobotę 15. lutego: „Siostra Beatraks”.

W niedzielę 16. lutego po poł. o godz. 3: „Betleem Polskie”, wieczorem „Kiliński”.

— \* Telegramy Kościuszkowskie musimy podróżyć na 30. fen. za sztukę, wskutek znacznego podrożenia nakładu.

Teodora Kusztelanowa. Marja Hal. Lebińska.

— \* Nieznany zmarły żołnierz. Dnia 6. bm. zmarł w lazarecie żołnierz polski, którego krótko przedtem odstawiono do lazaretu jako „ciężko ranego” pod nazwiskiem Walenty Kamiński. Przywołani rodzice stwierdzili, że zmarły nie pochodzi z ich rodziny. Został on raniony pod Kevnia, liczył lat mniej więcej 40 i miał włos ciemno-blond angielski.

Uprasza się wszystkich, którzy mogą służyć jakimkolwiek zeznaniami, umożliwiającymi poznanie zwłok, aby się niezwłocznie zgłosili w głównym lazarecie przy ul. Królewskiej.

— \* Pamiętajmy o żołnierzach! Batalion telegrafistów na Kernwerku zakłada czytelnie dla żołnierzy, którą dzielnym naszym chłopcom ma dać pokarm duchowy i wytchnienie po służbie. Posiadamy już zbiór książek, zapewniona jest także dostawa pewnej ilości gazet. W każdym domu znajdują się zapewne kilka książek lub roczników czasopism, albo obraz narodowy lub gra towarzyska. Prosimy serdecznie przedmioty takie ofiarować naszej czytelnicy. Niech żołnierz widzi, że społeczeństwo o nim pamięta! Nazwiska ofiarodawców będą zapisane w

księdze i wymienione w gazetach. Dary prosimy nadsyłać do kancelarii I. kompanii batalionu telegrafistów na Kernwerku albo zawiadomić kompanię, która odbierze ofiarowane przedmioty wprost z domów.

Batalion telegrafistów.

Hulewicz, podporucznik. — \* Baczność wsi polska! Od przyszłej niedzieli panie z wydziału darów dla pol. żołnierzy, objeżdżać będą powiaty w celu zbierania żywności dla żołnierzy, walczących na frontach. Uprzejmie prosimy Szan. dwory oraz poszczególnych gospodarzy o przygotowanie takich dla nas zapasów. Najwięcej potrzebujemy tłuszczu, cukru i maki. Przybywające panie zaopatrzone będą w odpowiednie legitymacje.

Za Wydział:

Elżbieta Korfantowa.

— \* Wieczornica. Towarzystwo gim. Sokół Poznań-Sródką urzędu w przyszłą niedzielę 16. bm. o godz. 6 na salce parafjalnej na Śródcie. Wieczornice połączone z przedstawieniem amatorskim. Czysty dochód przeznaczony na zakupienie sztandaru gniazda naszego. Biletów nabwć można w składzie p. Stobowej, Chwaliszewo 56, w składzie p. Napieralowej, Śródką 6 i draha Rucińskiego Chwaliszewo 17.

— \* Sokół języcki. Na rocznym walnym zebraniu Sokola w Jeżycach wybrano następującego zarząd: Józefa Tucholskiego prezesem, Wł. Samolińskiego wiceprezesem, Zdz. Michałowicza sekretarzem, Wł. Jankowskiego, skarbnikiem, Fr. Laufera naczelnikiem. Do rady wybrano druhów: Brenca, Pospieszyńskiego, Rajewskiego, Lisewskiego i Brzozowskiego oraz druhny Koperską i Górczakównę. Kalendarz chorążym druha Wierzychowskiego, podchorążymi Brzozowskiego i Miękkickiego. Komisję rewizyjną stanowią druhowie Tarnowski i Chalupka. Delegatami do okręgu wybrano druha Samolińskiego, Laufera, Chalupkę i Cynkę. Gniazdo uchwalilo podpisać pożyczkę państwową w wysokości 500 marek. Uchwalono nadtę 100 mk. na pomnik Kościuski, a oprócz tego zebrano 100 mk. na ten sam cel w toku obrad pomiędzy członkami.

— \* Kolo śpiewu w Charlottenburgu złożyła na Naczelna Radę Ludową 500 mk.

— \* Prośba żołnierzy. Druga kompanja kulemiotów I. pułku strzelców Wielkopolskich, obozująca obecnie w Biedrusku, zwraca się do Szan. Czytelników z prośbą o zaopiarowanie jej harmoniki ręcznej celem urozmaicenia sobie wolnych chwil.

— \* Kurs tłumaczeń. Panie, które dla ważnych przyczyn nie mogły przybyć na egzamin w dniach oznaczonych, prosimy, aby się stawiły w sobotę dnia 15. bm. o godz. 5. po poł. do gmachu Komisji kolonizacyjnej pod nr. 19 na parterze.

— \* Wznowienie komunikacji pocztowej z Syberją. Centralny urząd Rzeszy dla jeńców wojennych i cywilnych ogłasza, że przerwana od dłuższego czasu komunikacja pocztowa z jeńcami niemieckimi w Syberji, wskutek starrań amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Waszyngtonie na nowo podjęta zostanie. Z Syberji nadeszły za pośrednictwem Ameryki prośbki do Niemiec. Podług doniesienia amerykańskiego Czerwonego Krzyża, pracuje wśród jeńców w Syberji narazie 200 sekretarzy amerykańskich. Odzwiancie jeńców poprawilo się znacznie. Listy i pocztówki należą adresować: Do jeńców (imie i nazwisko) via Kriegsgefangenenhilfe des christlichen Vereins junger Maenner — Bern — Szwajcaria — Effingerstr. 10.

— \* Czas latowy. Według doniesienia z Berlina zamierza się w Niemczech zaprowadzić urzędowo czas latowy także i w tym roku i to od 14. kwietnia rana godziny 2. do 15. września rana godziny 3.

— \* Podwyższenie ceny na bilety kolejowe. Od 1. kwietnia rb. ceny biletów kolejowych w Niemczech doznają znowu podwyższenia, a mianowicie podwyższona zostanie cena biletów dla I. kl. o 100 proc., dla 2. kl. o 40 proc., dla 3. klasy o 30 proc., dla 4. klasy o 25 proc. Dotychczasowa opłata uzupełniająca w pociągach pospiesznych ustanie. Natomiast płacić się będzie obok biletu do zwyczajnego pociągu osobowego w pociągach pospiesznych do 75 km. 2 mk. wzgl. 1 marke dodatku, do 150 km. 4 mk. wzgl. 2 mk., na odległość przeszło 150 km. 6 mk. wzgl. 3 marki. Cena biletów miesięcznych dla robotników i uczniów nie będzie podwyższona. Opłata za psy będzie podwyższona o 20 procent. Zniesiony będzie przepis, że sztuka bagażu nie może ważyć więcej jak 50 kilogramów.

— \* Podwyższenie opłaty pocztowej. Według obwieszczenia urzędu poczt niemieckich podwyższona zostanie od 15. lutego opłata za dostawianie paczek pocztowych w sposób następujący: przy urzędach pocztowych I. klasy za paczki do 5 kg. wagi 20 fen., za cięższe paczki 30 fen.; przy urzędach pocztowych II i III klasy i agencjach pocztowych za paczki do 5 kg. wagi 10 fen., za cięższe 15 fen. Za odosobienie paczek na wieś pobierać się będzie za paczki do 2 i pół kg. wagi 15 fen., za cięższe 30 fen. Za odbieranie paczek z domu płacić się będzie: w miejscu danego urzędu pocztowego za każdą paczkę bez względu na wagę 10 fen.; w wsiach (gdzie nie ma poczty) za paczki do 2 i pół kg. wagi 10 fen., za cięższe 30 fen.

— \* Obchód ku czci Kilińskiego w Puszczykowie odbędzie się w niedzielę dnia 16. bm. na wielkiej sali „Silwy”. Początek o godz. 5. po poł. Program uroczajony. Czytelnicy dochoń na Lwów i wojsko polskie.

— \* Polska na przelomie. Zapowiedziany na wczoraj wykład ks. Oraczeńskiego z Warszawy wzbudził takie zainteresowanie, że wielka sala Lamberta wypełniła się słuchaczami literalnie do ostatniego miejsca. Prelegent, wityny ostentacyjnie, mówił na temat: Polska na przelomie. Zdefiniowawszy na wstępie ideę demokratyzacji, podkreśla, że prawdziwa demokracja polega na równomiernym rozłożeniu pracy i obowiązków wszystkich jednostek w społeczeństwie. Walka klas nie doprowadzi do ozdrowienia stosunków, raczej wywoła tylko chaos bez końca i bez wyjścia. Potrzeba wzajemnej miłości i pracy twórczej wszystkich. To nam przekazali nasi ojcowie w testamentie przed stu laty w Konstytucji Trzeciego Maja, ci najwięksi demokraci, kiedy idea demokratyzacji nigdzie jeszcze nie zapuściła korzeni.

Wielkiemu narodził się, oprócz wspomnianego dostojestwem, ale zarazem nędzarzami. Dostojestwo daje nam duch naszych ojców, nędzarstwo jest nam duchem, jak on. Musimy rozpoznać w sobie konieczność ducha myśli polskiej, jak żył w ojcach naszych przed stu laty, inaczej stracimy blask tego dostojestwa, i pozostanie nam tylko ubogie, zbrukane okrycie nędzarzy.

Występując przeciw zmonopolizowaniu w rękach tej czy innej partii interesów całego narodu stwierdza mowa, że w narodzie naszym tylko jedna trzecia część łączy się w partjach, trzy czwarte zaś, a zatem przynależąca większości stoi na stanowisku pozapartyjnym. Większość tę trzeba pouczyć i zespolić. Myśl o wszechorganizacji wolnych sił społecznych należy obrócić w czyn, by organizacja ta w wielkiej sprawie odbudowy ojczyzny stanęła do pomocy państwu, zasilała skarb narodowy, organizując pomoc dla wojska i starając się o pracę dla bezrobotnych. Nie partje nas zbawiają, lecz naród cały. Każdy Polak, na jakimbyś stanowisku, powinien pracować dla dobra ojczyzny. Trzeba zespolić i zorganizować wszystkie wolne siły w narodzie w jedną całość narodową do obrony ojczyzny przed wszelkimi niebezpieczeństwami.

Na koniec powitał ks. Orzechowski przedstawicieli dawnej myśli polskiej, obecnych weteranów pp. Józefowicza (w mundurze majora wojsk polskich) i Niemcewicza (w mundurze pułkownika). Piękny, bogaty w myśli wytyczne i szczerym duchem patriotycznym owiany wykład nagrodziła publiczność frenetycznymi oklaskami.

**Odczyt pani Drowej Rydlewskiej** na temat „Wychowanie przedszkolne”, które dla wieców ks. kap. Icieka odczytaliśmy o tydzień później, odbędzie się 16. bm. o godzinie 5. po południu na sali Bazarowej. — Wstęp 50 fen. od osoby.

**Komisja odczytowa** Powszechnego Towarzystwa Pedagogicznego. — Członkowie Straży Ludowej na Wildeckiej zechcą do 15. bm. przynieść do Komendy Wildeckiej swą nienaklejona fotografię, celem przytwierdzenia takiej do nowej karty legitymacyjnej.

**Kom. Straży Wildeckiej.** — Rozwiązanie Towarzystwa, istniejące od lat kilkadziesiąt, Towarzystwo przemianowania werny służby żeńskiej w Poznaniu rozwiązało się z powodu, jak to już pisma niemieckie donoszą, wyprowadzenia się i wystąpienia wielu członków. Majątek Towarzystwa, wedle brzmienia ustaw, przypadła w udziale miejskiej kasie ubogich z uwzględnieniem w pierwszej linii wiernych służek żeńskich, niezdolnych do zarobkowania z powodu starości lub ułomności.

Towarzystwo to, aczkolwiek zadania i cele jego były bardzo idealne, miało charakter przeważnie niemiecki. Pożądaniem byłoby więc, aby pomyślano o wskrzeszeniu podobnego towarzystwa o charakterze polskim, mianowicie ze

względnem na to, że przynależąca większość służebnych jest przecież polską. Przypuszczając należy, że znajdując się jeszcze u nas, czynnik, które myśl tę obróca w czyn.

### KRONIKA PROWINCJONALNA.

— **Swarzędz.** (Nabożeństwo połowe.) W niedzielę 16. bm. odbędzie się w Swarzędzu na rynku o godzinie pół do 11 przed południem uroczyste nabożeństwo połowe oraz zaprzysiężenie Straży Ludowej miasta Swarzędza i okolicy.

— **Grodzisk.** (Koncert na wojsko polskie.) Z udziałem miejscowych sił, pp. Chocieszynskiej, Kurpiszównych, pp. Perzyńskiego, Bartkowskiego, Szermiera, Chmieleckiego, Majkowskiego i Ochli, odbył się w Grodzisku koncert w niedzielę 9. bm. Publiczność dopisała, bo wypełniła salę po brzegi. Gra i śpiew wypadł dobrze. P. Perzyńskiemu należy się słowo uznania za urządzenie takiego wieczoru artystycznego. Wogóle należy podnieść, że wszystkie Towarzystwa i osoby udział biorące w pracy społecznej przygotowały wzgl. przygotowują występy z przeznaczaniem zysku na cele narodowe, przez co w Niemczech mierze przysługują się tujszej Radzie Ludowej i wogóle Ojczyźnie. Kogo Pan Bóg obdarzył jakim talentem, niech go odda na usługi Ojczyzny, a nie zakupuje go.

— **Jarcin.** (Z Słow. Naucezycieli.) W dniu 4. grudnia założone Stowarzyszenie Nauczycieli Polaków na powiat jarcinowski zmieniło Radę Nauczycielską na Zarząd. Jednocześnie obrano pp.: Molskiego prezesem, Lukaszewskiego zastępcą preza, Svehę sekretarzem, Urbanowskiego zast. sek., Jasielskiego skarbnikiem, Taczaka bibliotekarzem, Głockównę, Mędlowską i Krawczyka ławnikami.

— **Kiszkowo.** (Pogrzeb trzech obrońców.) Także w naszym obwodzie zaszerogować wypada do bohaterów narodu trzech wojowników wolnościowych. Życie swe młode dali za świętą sprawę naszą: śp. Józef Kochanowicz z Kiszkowa, śp. Andrzej Budniak i śp. Franciszek Balcerak obaj z Kmiecina par. sławiejskiej. Pogrzeby ofiar tych tworzyły prawdziwą manifestację narodową. Liczny zastęp kapłanów, olbrzymie tłumy uczestników, przemówienia nad grobem i w kościele, sztandary narodowe, salwy żołnierskie składały się na oddanie czci i u szanania dla drogiej poległych naszych. Niech im ta ziemia nasza, której bronili, będzie lekka!

— **Pleszew.** (Wiec przedwyborczy.) Walny wiec przedwyborczy w sprawie wyborów do Rady miejskiej odbędzie się w niedzielę 16. bm. o godz. 9. na sali wielkiej ćwiczeni przy koszarach. Na porządku obrad krótka instrukcja wyborcza i wybór kandydatów na radnych miejskich. Do udziału w wiecu uproszono sa tylko wyborcy miasta Pleszewa, mężczyźni i niewiasty, którzy ukończyli 20 r. życia.

### KRONIKA SADOWA.

— **Sąd doraźny na posiedzeniu I. senatu** dnia 11. lutego br. pod przewodnictwem Dr. Paczkowskiego, z współudziałem adwokata Dr. Stelmachowskiego, nauczyciela Maksą Buedenburga, drogerzysty Bronisława Sniegockiego i księgarza Bogdana Chrzanowskiego skazał: 1) robotników Feliksa Suchorskiego, Józefa

Spychała i Antoniego Ziętkowskiego z Kościana za bezprawne odbywanie rewizji każdego na 3 dni aresztu, równocześnie Spychała i Ziętkowskiego za ciężką kradzież każdego na 3 miesiące więzienia.

2) robotnika Stefana Zawisłę z Budzyna za ciężką kradzież na 4 miesiące więzienia.

3) stróża Hieronima Wegnera z Poznania za kradzież na niekorzysty fiskusa polskiego na 3 miesiące i 2 tygodnie więzienia.

4) przykrawacza Antoniego Kuczyńskiego i krawca Teodora Lusja z Poznania za takiż sam czyn, pierwszego na 1 miesiąc, drugiego na 3 tygodnie więzienia.

5) szewca Wincentego Polewacza z Winiar za bezprawne noszenie broni na tydzień więzienia.

### SKRZYŃKA DO LISTÓW.

— **A. N.** w Swarzędzu: Tak długo dopóty Poznańskie formalnie należy jeszcze do Prus, musi Pan sprawozdanie odesłać. Leży to zresztą w interesie Pańskim. (K.)

— **Pani M. K. Grabów:** Nie rozumiemy o jaki zakład praktyczny chodzi? Prosimy o jasniejsze określenie. (K.)

— **B. O. w Przyl:** Radzimy zwrócić się pod adresem: Pan Grabowski, Nacz. Rada Lud. w Poznaniu, Gmach Komisji kolonizacyjnej. (K.)

— **L. A. w Środzie:** Podług prawa będzie Pan naszym zdaniem zniewolony zapłacić, w innym razie musiałby sprawnie ująć adwokata w rękę i wyjaśnić czy prawo mówi tylko o dzieciach, czy również o wnuku. Papiery odesłamy pocztą. (K.)

— **R. Kacz. Gr.:** Do komendy obwodowej w Poznaniu (dawa. Bezirkskommando) przy św. Wojciechu. Tam Panu informacją wszelkich udzieli. (K.)

### RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Zbranie polsko-kat. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu w niedzielę 16. bm. o 2 na sali poddominikańskiej.

### Ostatnie wiadomości. Przyjazd komisji koalicyjnej do Poznania.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dziś, w czwartek, przybywa do Poznania komisja koalicyjna, składająca się z 8 osób. Komisja wyruszyła dziś w towarzystwie konsula rzeczywistego polskiego, p. Rosego, z Berlina; telegram o przyjeździe nadszedł do Poznania z Wyrzeka o godzinie 4. Komisja zamieszka w Hotelu Rzymskim.

### Wnioski polskiej delegacji pokojowej.

«Berl. Tagebl.» donosi z Genewy pod datą 10. bm.: Delegacja polska zwróciła się z no-

wym, czelnym wnioskiem do najwyższej Rady wojennej w Paryżu. Domaga się ona mianowicie, ażeby przy odnawianiu warunków rozejmowych z Niemcami, zakazano ostatnim przed siebrania jakichkolwiek operacji militarnych przeciw Polakom w W. Księstwie Poznańskim, jak również przesładowania i nagabywania Polaków dopóty konferencja pokojowa o obszarze tym nie zdecydowała. Dalej mają Niemcy zostać zniewolone do udzielenia Polakom pozwolenia na używanie kolei pomiędzy Gdańskiem a Warszawą, potrzebnej do przetransportowania wojsk i amunicji, ażeby wojska generała Hallera bez trudności do Polski przedostać się mogły.

### Rozszerzenie stanu obłożenia w Chełmży i okolicy.

Gdańsk, 12. II. (WTB.) Na wniosek 35 dywizji piechoty, został stan obłożenia zaprowadzony w Chełmży na skutek wydarzeń w dn. 28. I. rozszerzony na pewną liczbę sąsiednich miejscowości mianowicie na Ostaszewo, Brachnowo, Biskupiec, Dęby, Nawre, Gieratowo (Glauchau?), Hermannsdorf (?), Lipowice, Kamionka i Twłcie. Dywizja ma z ogromnymi trudnościami do walenia wskutek nieprzyjajnej postawy Polaków, którzy przecinają połączenia telegraficzne i telefoniczne, a po części stawiają opór zbrojny wojskom niemieckim.

Tyle Biuro Wolffa. Nam się wydaje, że większą winę ponosić będą wojska Heimatechutzu, które zniecając się nad bezbronną ludnością polską, zadają w zamian, ażeby ta z cierpliwością gołębia przyjmowała wszelkie szkarny. Nadejście wszakże czas, że i te udroczenia raz się skończą. Wszystko do czasu!

### W sprawie dowozu żywności do Polski.

Berlin, 12. II. (WTB.) Dyrekcja kolejowa w Gdańsku telegrafowała do ministerjum pracy w Berlinie, że komenda generalna w Gdańsku nie jest w możności dostarczenia ludzi w celu ubezpieczenia przeznaczonych dla Polaków żywności, jaka w trzech okręgach przybywa w poniedziałek lub wtorek do Gdańska. Komenda generalna prosi o dostarczenie straży przez wojska amerykańskie. Zyczeniu temu odmówiono. Przedstawiciel komisji amerykańskiej zobowiązuje rząd niemiecki do odpowiedniej działalności, inaczey za wszelkie straty rząd zniewolony będzie odpowiadał. Położenie jest nader trudne, ponieważ w braku straży amerykańskiej lub francuskiej, trzeba będzie obstarwić wojskami niemieckimi cały tor z Gdańska do Ilowa. Dyrekcja kolejowa domaga się z tego powodu natychmiastowego przesłania zupełnie pewnych wojsk dla gdańskiej komendy generalnej.

— **P. T.** Wojskowym zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie księgarń i składu nut M. Niemierkiewicza w Poznaniu ogłaszającej dalszy dział wydawnictw ze zakresu wojskowości.

Od dnia 17-go b. m. będą biura nasze tylko w poniedziałki, środy i piątki przed połud. od godziny 9. do 2. dla publiczności otwarte i li tylko w tym czasie możemy Szan. Klientów naszą obsłużyć. Fabryka papierosów „Dobec“ M. Broszta w Poznaniu. n1312

**POLSKA LOTERIA KLASOWA NA INWALIDÓW WOJENNYCH.** III. KL. Ciągnięcia odbędą się dnia 24. lutego i 28. lutego r. b. Główniejsze wygrane 25 000 mk., 10 000 mk., 5 000 mk., 4 000 mk., 3 000 mk., itd. na ogólną sumę 278.300 mk. Cena 1/1 losu do wszystkich trzech klas 84. — mk. 1/2 losu = 42. — mk., 1/4 losu = 21. — mk., 1/8 losu = 10.50 mk. Losy można nabywać i wymieniać u następujących kolektorów: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Przemysłowców, Bank Handlowy, Bank Brzeski & Żelazki, Bank Katochwil & Perniszynski, Bank Kwilecki & Potocki, Bank Związku Ziemian, C. Adamski, Bazar, Aquila św. Marcina, Aurora ulica Głogowska, Duchowski św. Marcina, Grand Cafe plac Wilhelmowski, Hermes plac Piotra, Jezewski naroz. ul. Wrocławskiej i Śr. Rynek, Karamajski plac Wilhelmowski, Kopyński w Hotelu Francuskim, Aleja, Kozłowska ulica Wroclawska, Kozłowski plac Piotra, Kozłowski Stary Rynek, Kozłowski paronik św. Marcina i Aleja, Kozłowski ulica Szeroka, Mały Bazar Aleja, Moniewski ulica Karola nr. 23, Pfitzner Stary Rynek, A. Rose Bazar, Wiktorski Bazar, Ziętkiewicz Aleja. n1309

**Osiadłem w Grabowie Dr. med. Czesław Szłapka** lekarz praktyczny. **Wojskowość!** Dział II. Historia. (Dalsze działy w następnych ogłoszeniach). Askenazy Sz., Napoleon a Polska 2 ty. 35.40 Baudouin de Courtenay, Pod Ostrołęką 1.20 Białyna E., Legiony polskie 1.20 Cederbaum H., Powstanie styczniowe 9. — Dąbrowski St., Ból Grunwaldzki 2.40 Dzień 17. i 18. kwietnia 1794 we Warszawie 80. — Gembarski Br., Wojsko polskie 1807-14 60. — Komocki Fr., O porożcach, banderach, sztandarach i kokardach 3. — Konarski K. Dr., O żołnierzu polskim 1. — Kubala L., Wojna brandenburska 40. — opr. 40. — Wojna moskiewska 12. — Kucharski J., Powstanie listopadowe 2.40 Kukiel M., Jazda polska nad Moskwą 2.50 Legionowo, album fotogra. cznie sierżanta Adama Dulęby 22. — Mochnicki M., Noc 29 listopada 1830 r. 60. — Mosszczowa M., Krwawe dzieje 50. — Niedzwiedzki M., Z walk talarskich 50. — Opman A., Na San Domingo 3.60 Polska w roku 1914-15 cz. I. Pobjawisko cz. II. Walki o Warszawę, 2 tomy razem 18.00 Wysyła tylko za poprzednim nadesłaniem należności z dołączeniem mkw 10. — Katalogi obszernie bezpłatnie. — Poczłowe konio czesłowe: Wrocław 14522. n1314

**Wyszedł z druku cennik nasion** rolnych, warzywnych, kwiatowych oraz przyrzędów ogrodniczych składów L. Jasińskiego w Łodzi, ul. św. Andrzeja nr. 10 i w Łęczycy wysyłany jest bezpłatnie tylko na żądanie. n3394

Pod gwarancją z ostatnich zbiorów tutejszych stron obierane **nasionie półdlugiej, czerwonej marchwi** marki „Nantaiser“ jako i inne gatunki ma zaraz do oddania n1311

**WOLFF SCHMUL, skąd zebrał - Janówiec (sowiast zniast)** **Konkurs.** Kasa oszczędności miasta Przemysła rozpoczyna konkurs na posadę Dyrektora-referenta z charakterem urzędniczym z placą roczną 13 000. — toron i trzema trzecieściami po 1 200 kor. z prawem do emerytury. W czasie wojny pobierał będzie Dyrektor dodatki wojenne wedle normy przyznanej przez Państwo dla urzędników państwowych, podwyższone o 50%. Kandydat na tę posadę winien wykazać kwalifikację do samostojnego kierowania Kasą oszczędności, być obywatelom Państwa Polskiego i nie przekroczyć wieku 40 lat. Posada nadana zostanie prowizorycznie na rok a po roku zastąpić może stabilizacja. Po uzyskanej stabilizacji Dyrektor-referent nie może mieć innego zawodowego zajęcia. Podanie wnosić należy do Dyrektora Kasy oszczędności miasta Przemysła do końca lutego 1915. Przemysł, dnia 30. grudnia 1915. n1051

Dyrekcja Kasy oszczędności miasta Przemysła.

**HOTEL RZYMSKI** Codziennie od 5-tej **herbatka z koncertem** **Srebrne szpilki** z pierścieniem **Kilińskiego** wykonywa i oddaje hurtownie i detalicznie na obohoi Towarz. i dalej sprzedajacyom. **J. Pendowski** jedyna polska fabryka oznak i medal. **Poznań, ul. Golebia 4.** Cześć zysku ze sprzedazy przeznaczona się na powstanie majaca szkole zawodowa im Kilińskiego n1808

**PODSTANICZNI „Nautana“** trykotowe i jedwabne w wielkim wyborze i wolne od powiadzoch poteca Bazar gorsetow „VICTORIA“ wlasno: Wiktorja Kozłowski 2 Rycerska 2. n169

**ORZEŁKI POLSKIE** w srebrze i posrebrzane wykończe i oddaje hurtownie po cenach przysiępnych Drogodnie żródo zakupu dla żołnierzy jak również dla ocywlynych. n1808

**J. Pendowski** jedyna polska fabryka oznak i medal. **Poznań, ul. Golebia 4.**

**Na sprzedaż majaleczek** na Kujawach, kolej w miejscou 340 morg pascznej ziemi wo wysokiej kulturze od nierodaka. Pękny pasczoy w perku. Zaliczki 130 tys. mk. Zgł do eksp. Kurjera Pozn. pod r2743.

**Wsparcie i bezrobocie** 1) dla osób, którzy celem uzyskania pracy w czasie wojny do Poznania się wprowadzili, 2) dla bezrobotn cz wojsków, którzy przed zaciągnięciem na wojne w innych miejscowościach mieszkałi, a którym zapomoga 2 tygodnie została przyznana, będzie z dniem obwieszczenia tych rozporządzeń zatrzymane i to na mocy rozporządzenia wydziału demobilizacyjnego z dnia 15. 1. 19. zbiór praw rzeszy 1910 dotychczasowy zmian przepisow opieki nad bezrobotn. z 13. 11. 18. Poznań, dnia 6. 2. 1919. n1270

**Sprawa opatu.** Koku dla domów z ogrzewaniem centralnem chwilowo wydzalać nie możemy, gdyż szczerne zapasy koku zatrzymać musimy konieczne do ogrzewania lazaretow. Zatem wnioski o koku do ur. edu węglowego, zarówno czy one nadejdą piśmiennie lub ustnie, są bezcelowe, gdyż uwzględnić ich oddać nie będziemy. Poznań, dnia 12. lutego 1919. n1812

**Odstemplowanie i wydawanie kart na cukier.** Znaczkli na cukier na miesiąc marzec, wydawane od 14. lutego, przedkładac należy kuponom do najpóźniej do 19. lutego. Znaczkli na cukier dla restauracji, antek i innych urzędow, biorstw na miesiąc marzec odbierać należy w czasie od 14. do 18. lutego z biura przy placu Wronieckim 2. 11, pokój 24. n1341

**W. KAPELA MISTRZ MALARSKI** POZNAŃ, UL. POSADOWSKIEGO 5. — TELEFON Nr. 5155. — n3391 WYKONUJE WSZELKIE PRACE MALARSKO-DEKORACYJNE. WYPOZYCZALNIA RUSZTOWAŃ.

Kupię każdą ilość **starych czcionek drukarskich** płyt stereotypowych, otów, autymonu cyny inżynier J. IDZKOWSKI, Poznań ulica Wroclawska 37. n3999

Prosimy o oferty na natychmiastowe dostarczenie **materjału lub wykonanie budowy ubikacji fabrycznych.** Potrzebne będą ca. 800 mkb. murów, 60 mkb. drzewa budowl., 1300 mkw. desek do deschów i podłog, 1000 mkw. dachów papowych, 45 drzwi i 60 okien. Dobry materjał z rozbiórtek starych budowli nie wyluczony. Blizsze dane w biurze naszym od 9-4. n3868

**J. Kopczyński i Sp.,** ulica Półwiejska 20. Telefon 2041.

**Zapozwy i inne formularze wojsk.** oraz FORMULARZE SZKOLNE w polskim języku dostarcza odwrotnie n1120 **Drukarnia Centralna w Śremie.**

